

Kanadyjskim konserwatystom kazano milczeć o Marszu Milion

23 września 2023

Jak wynika z wewnętrznej notatki, parlamentarzystom Partii Konserwatywnej Kanady (CPC) nakazano milczeć w sprawie tzw. Marszu Miliona przeciwko indoktrynacji LGBT, który w środę odbył się w całym kraju. W Queens Parku w Toronto doszło do konfrontacji demonstrantów z kontrmanifestantami.



Agencja Canadian Press poinformowała w środę, że otrzymała kopię notatki wysłanej przez biuro lidera opozycji Pierre'a Poilievre'a do wszystkich parlamentarzystów w jego klubie, ostrzegającej ich, aby nie wygłaszali żadnych publicznych komentarzy w mediach społecznościowych ani prasie na temat masowego protestu rodzin. Ponadto parlamentarzystom przekazano ponoć partyjne punkty do rozmów dotyczące Marszu Miliona, w których wyjaśniono, co mogą, a czego nie mogą powiedzieć na temat demonstracji, jeśli zostaną o to poproszeni. W notatce stwierdza się, że protestujący mają „uzasadnione uwagi” w kwestii „praw rodzicielskich” w związku z edukacją dzieci w szkołach publicznych, niemniej jednak zalecono parlamentarzystom powstrzymanie się od składania jakichkolwiek publicznych oświadczeń.

Protest Marszu Miliona został zorganizowany przez muzułmańskich Kanadyjczyków i posługiwał się hasłem „Zostawcie nasze dzieci w spokoju”, szczególnie w odniesieniu do ideologii gender, treści seksualnych nieodpowiednich dla wieku i propagandy LGBT. Marsze w większości kanadyjskich miast przebiegły pokojowo, pojawiły się jednak doniesienia o atakach ze strony kontrmanifestantów. Marsz Miliona Osób był

zjawiskiem ogólnokrajowym, jakiego nie widziano od czasów Konwoju Wolności.



Chociaż podczas protestu nie było obecnych konserwatywnych parlamentarzystów, były minister w rządzie konserwatywnym, Maxime Bernier, zdecydował się wziąć udział w marszu w Ottawie. Bernier, który obecnie stoi na czele Kanadyjskiej Partii Ludowej (PPC), powiedział uczestnikom, że istnieją tylko dwie „płcie” i że w debacie na temat płci zwycięży „zdrowy rozsądek”. Podkreślił także, że żaden inny „polityk establishmentu” nie miał odwagi stanąć w obronie praw rodzicielskich. „Bo wiemy, że tego żaden polityk establishmentu nie może powiedzieć, albo nie ma odwagi powiedzieć, że w tym kraju są tylko dwie płcie i nie da się tego zmienić” – powiedział.

Liberalny premier Justin Trudeau potępił prorodzicielską demonstrację, mówiąc, że w Kanadzie „nie ma miejsca” na odrzucenie dogmatu LGBT.

Jeśli chodzi o Poilievre’a, milczał w sprawie marszu, mimo że nawet ostatnie sondaże głównego nurtu pokazują, że większość Kanadyjczyków popiera prawa rodzicielskie w edukacji i wierzy, że istnieją tylko „dwie płcie” – męska i żeńska. W związku z jego milczeniem niektórzy w mediach społecznościowych wytykali mu „straconą” szansę, używając karykatury „Gdzie jest Waldo”, zmieniając ją na „Gdzie jest Pierre”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: LifeSiteNews.com

Źródło: Goniec.net